

## Z frontów bojowych.

Największa bitwa w historii świata trwa bez przerwy już trzeci tydzień, a końca jej ani ostatecznego wyniku jeszcze teraz przewidzieć nie można. Obydwie strony walczące zgromadziły w północnej Francji milionowe armie, podobno po 60 dywizji, przygotowały olbrzymie zapasy amunicji i ustawiły poza swoimi liniami tysiące dział największego kalibru, które przed każdym atakiem zasypują pozycje nieprzyjacielskie gradem pocisków. Wśród najcięższych obustronnych ofiar toczy się bitwa dalej z największą zaciętością. Nie jest też wykluczonem, że obydwie strony tak wysiła się w tych walkach, że, nie osiągnawszy ostatecznego celu, będą musiały przerwać straszliwą rzeź, a dopuścić dyplomatów do głosu. Zanim to jednak nastąpi, wiele jeszcze krwi kosztownej spłynie na równinach Flandryi.

Jak wiadomo, bitwa rozpoczęła się na wschód od Arras, gdzie Anglicy przez dziesięć dni zasypywali pozycje niemieckie nieprawdopodobną ilością, podobno 10 milionów, pocisków armatnich. Po przygotowaniu działowem nastąpiły masowe ataki piechoty na północ od potoku Scarpe aż po miasto Lens i na południe, ku lasowi Havrincourt i wiosce Metz, leżących około 15 km. na wschód od Bapaume. W tym odcinku zdołali Anglicy wciągnąć front niemiecki, nie więcej jednak jak 6 do 10 km.; przełamać go jednak nie zdołali. Sukces ten okupili atoli tak wielkimi stratami, że dla sprowadzenia rezerwy przesunięcia ciężkiej artylerii musieli chwilowo większych

walk zaprzestać. Linia bojowa przebiega tutaj obecnie przez Loos (na północny zachód od Lens), Angres (na południowy wschód od Lens), Givenchy, na północ od Vimy, przez Villerwol, Bailleul aż do linii kolejowej na wschód od Fampoux. Na południe od

Pod St. Quentin kończy się front angielski jen. Haiga, a zaczyna francuski jen. Nivelle. Pozycje obozowe są w tym miejscu przecięte rzeką Aisne, strumieniem Scuppe i kanałem, łączącym Aisne z Marną. Według planu francuskiego sztabu, 32 dywizja miała posuwać się po obu brzegach Aisne ku wschodowi do Brienne, a gdyby przełamanie powiodło się, sąsiadujące z nią dywizje 37 i 14 miały od południa poprzeczyć jej pochód. W ten sposób silnie obwarowane linie niemieckie na wschód i północ od Reims (fort Brimont) byłyby oskrzydłone i przy jednoczesnym ataku w Szampanii — na wschód od Reims wpadłyby bez trudności w ręce Francuzów. Cały ten plan powiodł się zaledwie w małej części, gdyż do przełamania frontu nie przyszło. Francuzi posunęli się zaledwie na północ od kanału i po obu brzegach Aisne, ale głównego punktu oparcia pozycji niemieckich w Brimont nie zdołali zdobyć.

Walka toczy się na tym samym terenie, gdzie Napoleon I. stoczył w 1814 roku jedną z swoich najświetniejszych bitew z połączonymi wojskami Prusaków i Rosyan. Pomimo wielkiej przewagi przeciwników, Napoleon zwyciężył dzięki swej genialnej

strategii; był to ostatni błysk szczęścia w jego życiu. Teraz na tych samych wzgórzach pasują się Francuzi po raz drugi z niemieckimi przeciwnikami. Główny sztab uderzył na linię Bray Cerny, gdzie Francuzi wtargnęli do pierwszych rowów nieprzyjacielskich. Dalej dotychczas nie posunęli się. W bitwie nastąpiła do pewnego stopnia przerwa, gdyż Francuzi, mocno wycieńczeni przez wielkie straty, muszą



Walka o Ziemię Świętą: Worki z koziej skóry do transportu wody, przeznaczone dla armii tureckiej w polu

tej kolei (Arras-Douai) idzie linia bojowa przez miejscowości, zajęte przez Anglików: Monchy, Bailecourt, Qeant, koło Hermies, gdzie, przekroczywszy kolej Bapaume-Combrai, przecina las Havrincourt, dalej przez miejscowości: Metz, Roisel i dochodzi na zachód do miasta St. Quentin, znajdującego się jeszcze w rękach niemieckich, ale ostrzeliwanego już przez Anglików i Francuzów.



Walka o Ziemię Świętą: Ogólny widok miasta Betleem.